

W połowie grudnia bieżącego roku Główny Urząd Statystyczny opublikował raport pt. „Sytuacja społeczno-gospodarcza województw”. Zebrano w nim dane z trzeciego kwartału 2024 roku, które dotyczyły między innymi cen. Wyniki badań nie są zaskakujące – wszystko zdrożało, tylko w różnym tempie. Jedyne spadki cen odnotowano w obszarze transportu – o 1,5%. Według tych samych danych w Polsce wzrosło także przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw – średnio o nieco ponad 11%.

Prawie wszystko zdrożało

Mijający rok nie był łaskawy dla naszych portfeli. Nasze wynagrodzenia teoretycznie wzrosły, ale fakty są takie, że nawet co czwarty z nas, aby zorganizować Święta Bożego Narodzenia, zadłużył się. Według danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny średnia wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w ostatnich trzech miesiącach 2024 roku wyniosła średnio 4,5% w porównaniu do okresu styczeń-wrzesień tego roku. Największe podwyżki cen odnotowali mieszkańcy województwa małopolskiego – średnio o 5,2%, najniższe z warmińsko-mazurskiego o około 3,7%.

Zdaniem analityków GUS największy wpływ na wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych miały wzrosty cen związane z mieszkaniem, a w szczególności z użytkowaniem mieszkania lub domu oraz nośników energii (wzrost w skali roku średnio o 7,6%). W dalszej kolejności wymieniono podwyżki cen żywności i napojów bezalkoholowych. Ich wzrost w ostatnich miesiącach wyniósł w skali roku 4,0%. Najbardziej odczuli go mieszkańcy województwa pomorskiego (tam podwyżka o 4,9%), najmniej lubelskiego, łódzkiego, opolskiego i podlaskiego (podwyżka o 3,3%). Co ciekawe, spadły ceny odzieży oraz obuwi – od 2,9% do 1,6%.

Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie...

Podwyżki nie ominęły obszaru ogólnie pojętej ochrony zdrowia. Artykuły i usługi związane ze zdrowiem były w końcówce mijającego roku o prawie 4% wyższe niż w ubiegłym. Ceny wzrosły we wszystkich województwach, w tym w dziewięciu w stopniu wyższym niż średnio w kraju. Największy wzrost odnotowano w województwie świętokrzyskim – o 4,9%, najmniejszy w podkarpackim – o 1,9%.

Wyższe niż w dziedzinie zdrowia wzrosty odnotowały ceny związane z rekreacją i kulturą oraz edukacją. Za wyjście do kina czy teatru zapłaciliśmy średnio o 4,4% więcej, z czego najwięcej w województwie małopolskim (tam ceny poszybowały o średnio 7%). Najmniej musieli dołożyć mieszkańcy Warmii i Mazur – średnio o około 2%. Gorzej sprawa wygląda z edukacją – tutaj koniec roku przyniósł dziewięcioprocentowe podwyżki w skali roku. Wzrost odnotowały wszystkie województwa – najwyższy opolskie (10,4%), najniższy podkarpackie (7,2%).

Kłopoty finansowe Polaków widać w raportach

Choć deklarujemy, że nasze dochody pozwalają na opłacanie bieżących rachunków, prawda jest taka, że z powodu przeterminowanych albo nieuiszczonych płatności za prąd, wodę gaz, czynsz czy ratę kredytu, na listę Krajowego Rejestru Długów (KRD) wpisanych jest aktualnie ponad dwa miliony osób. Prawie 90% to osoby fizyczne. Łączny dług wszystkich dłużników na koniec 2024 roku wynosi ponad 43 miliardy złotych.

Skalę problemu obrazuje pilotażowe badanie przeprowadzone przez KRD we wrześniu tego roku wśród przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i zarządców spółdzielni mieszkaniowych. Wynika z niego, że aż 20% wszystkich należności z tytułu najmu bądź opłat związanych z nieruchomością stanowią długi, czyli nieuregulowane należności minimum 30 dni po terminie. 80% z nich to długi osób fizycznych.

Jak wynika z raportu KRD grupami społecznymi, które najgorzej radzą sobie z opłatami są wiejskie gospodarstwa domowe, rodziny 5+, gospodarstwa domowe, których średni miesięczny dochód nie przekracza 3000 zł, gospodarstwa domowe, których miesięczne wydatki na żywność plasują się w

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, grudzień 2024 08:28

Alina Piekarz

Odśłony: 744

przedziale 4000 – 5000 zł oraz tak zwane pokolenie Y, czyli osoby w wieku 34-44 lata. Ta ostatnia grupa stanowi też najwyższy odsetek osób wpisanych na listę dłużników. Na koniec 2024 roku widnieje na niej ponad pół miliona „igreków” ze średnią zaległością w opłatach około 22 500,00 zł na osobę. Jak się okazuje 2/3 z nich to mężczyźni.

Drogie mieszkania i przytłaczające perspektywy na przyszłość

Jak pokazuje badanie KRD, największym obciążeniem dla Polaków są wydatki mieszkaniowe: kredyt hipoteczny to średnio wydatek rzędu 1863 zł. Następnie wynajem mieszkania – przeciętnie 1282 zł, Średnia opłata za czynsz, jak deklarują respondenci, oscyluje wokół 620 zł. Kolejne 300 zł to są rachunki za ogrzewanie oraz prąd/gaz. Rachunki za wodę i ścieki to wydatek rzędu 160 zł, a za telefon i Internet – z reguły 148 zł.

Co ciekawe, niemal 80% Polaków spodziewa się w najbliższych miesiącach wzrostu tych wydatków. Jak wynika z sondażu, niemal 90% wszystkich osób, które najbardziej spodziewają się wzrostu kosztów życia i rachunków, w perspektywie najbliższych dwunastu miesięcy, to seniorzy (65-74 lata), a także mieszkańcy Małopolski i Śląska. Największymi optymistami w kwestii wydatków są mieszkańcy północnej Polski z województw pomorskiego, kujawsko pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Uważają oni, że 2025 rok przyniesie obniżki cen.

Źródła: GUS/KRD